

# Jerzy Kułaczkowski

---

## Wychowanie jako udział w zbawczym działaniu Boga

---

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 195-203

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jerzy KUŁACZKOWSKI

## WYCHOWANIE JAKO UDZIAŁ W ZBAWCZYM DZIAŁANIU BOGA

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o naturę wychowania, czyli o to, czym ono jest, jest zawsze ważne dla człowieka i społeczeństwa, ale szczególnie ważne wydaje się ono obecnie, z racji istnienia wielu nurtów pedagogicznych. Dlatego zasadnym jest poszukiwanie źródeł, które pomogłyby uzyskać odpowiedź na pytanie, czym jest wychowanie.

Jednym z takich źródeł może być, a w przypadku inspiracji chrześcijańskiej nawet powinno być, Pismo św., które jest objawionym Słowem Bożym<sup>1</sup>. Ale z pedagogicznego punktu widzenia, Pismo św. może być także rozumiane jako dzieje wychowania człowieka przez Boga<sup>2</sup>.

Chociaż treść Pisma św. stanowi Objawienie Boże, polegające na tym, że Bóg ujawnia się jako Osoba pełna miłości i wychodząca naprzeciw człowiekowi, zapraszając go do uczestnictwa w swym życiu (por. KO 2)<sup>3</sup>, to równocześnie w tym procesie dokonuje się pouczenie człowieka o wartościach dotyczących człowieka i świata. Prawdy te, które rozum ludzki jest w stanie poznać, są tu dopełnione prawdami zawartymi w Objawieniu, które dla tegoż rozumu, dotkniętego skutkami grzechu pierworodnego, były niemożliwe do zupełnego ich poznania. Dlatego prawdy dotyczące chrześcijańskiego sposobu rozumienia wychowania, jak wszystkie inne prawdy, wynikają z Objawienia Bożego, które poza Tradycją, zawiera się także w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu, będącym spisany Słowem Bożym (por. KKK 97; KO 8).

Teksty biblijne nie zawierają systematycznie opracowanej teorii wychowawczej. Nawet nie ma w nich terminów, których treść w pełni oddawałaby współcze-

<sup>1</sup> Chrześcijaństwo jest religią objawioną przez Boga (por. KKK 50-53).

<sup>2</sup> J. Bagrowicz, Wychowanie w świetle Biblii, w: Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 39-60.

<sup>3</sup> Por. Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 50.

sne rozumienie działań wychowawczych. Występujący w Starym Testamencie w tekście hebrajskim termin *יָסַר* *jasar* i pochodny od niego termin *מָסַר* *mu-sar*, może być bowiem, w zależności od kontekstu, tłumaczony jako „pouczenie”, „karność” czy „wychowanie”<sup>4</sup>. Przekład grecki Starego Testamentu, czyli Septuaginta (LXX), używa w miejsce tych hebrajskich wyrazów, najczęściej terminu *παιδεύω*, i *παιδεία*, które także mogą być tłumaczone wielorako: uczyć, poprawiać, karcić, wychowywać<sup>5</sup>. Dlatego trudno byłoby określić treść terminu „wychowanie” jedynie w oparciu o samo słownictwo występujące w Biblii. Potrzebne jest w tym celu spojrzenie bardziej pogłębione, oparte o analizę sytuacji wychowawczych występujących w Biblii. W tekstach biblijnych zawartych jest bowiem wiele opisów takich sytuacji.

Ponieważ Biblia może być rozumiana jako dzieje wychowania człowieka przez Boga, co zaznaczono wcześniej, dlatego za podstawę poprawnego rozumienia treści wychowania może być uznana przede wszystkim relacja Boga do człowieka, którą teksty biblijne określają jako wychowawczą. Tym samym działania Boga wobec człowieka mogą być także traktowane jako wychowawcze. Przykładami potwierdzającymi tę prawdę mogą być takie teksty w Starym Testamencie, jak: Pwt 8,5 – „Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie”; Ps 94,12 – „Szczęśliwy mąż, którego Ty wychowujesz, o Panie, i prawem twoim pouczasz”; 2 Mch 6,12b – „prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród”; 2 Mch 6,16 – „A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia: choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu”.

Wychowawcza interpretacja działań zbawczych Boga względem człowieka jest także podejmowana przez proroków<sup>6</sup>. Przykładem może być tekst dotyczący interpretacji dziejów dynastii królewskiej króla Dawida, którym jest 2Sm 7,14: „Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem”. W świetle tego tekstu cały naród wybrany, który utożsamiany jest tu z dynastią dawidową, jest synem wychowywanym przez ojca, czyli przez Boga. Prawda o traktowaniu Boga przez naród wybrany jako Ojca nie jest czymś nowym. Ma ona swoją długą historię<sup>7</sup>. Świadczy o tym fakt, że pierwszą formułą wyznania wiary w Boga objawiającego się narodowi wybranemu nie była wiara w Stwórcę „nieba i ziemi” (czyli całego świata, dzisiaj powiedzielibyśmy wszechświata) – Rdz 1,1; 2,4b, lecz wiara

<sup>4</sup> M. Obruśnik, „Karcić”, „pouczać” czy „wychowywać”? W poszukiwaniu pedagogicznej terminologii Starego Testamentu, „Scriptura Sacra” 2006, nr 6, s. 138.

<sup>5</sup> J. Lust. E. Eynikiel. K. Hauspie, *Παιδεία, παιδεύω*, w: *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Part II. Stuttgart 1996, s. 346.

<sup>6</sup> G. Witaszek, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996.

<sup>7</sup> H. Langkammer, *Teologia Starego Testamentu*, Rzeszów 2006, s. 233-259.

w Boga jako Ojca. Potwierdzeniem tego jest najstarsza formuła wyznania wiary, która brzmi: „Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” – Wj 3,6; „JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest Imię Moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia” – Wj 3,15. Izraelici czują się jak syn wychowywany przez Ojca (Iz 1,2 – „Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw mnie”; Oz 11,1 – „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem i syna swego wezwałem z Egiptu”).

Literatura mądrościowa, która, jak sama nazwa wskazuje, za przedmiot swojej refleksji obrała mądrość, podejmuje nade wszystko jej znaczenie wychowawcze dla człowieka<sup>8</sup>, przy czym ostatecznie utożsamia mądrość z Bogiem: „Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki” – Syr 1,1; „Jest Jeden Mądry, co bardzo łękiem przejmuję, siedzący na swym tronie” – Syr 1,8.

W świetle przytoczonych tekstów biblijnych, wzorem prawidłowej działalności wychowawczej jest działalność samego Boga wobec ludzi, która jest traktowana jako wychowanie<sup>9</sup>. Dzieje zbawienia są w zasadzie dziejami wychowywania człowieka przez Boga. Wychowanie rozumiane jako działalność zbawcza posiada swoje źródło w Bogu. Inicjatywa wychodzi tutaj od samego Boga, który poprzez czyny zbawcze objawia samego siebie. Taka interpretacja wychowywania jest widoczna w rozumieniu roli Prawa, które będąc wyrazem woli Bożej, staje się środkiem wychowawczym stosowanym przez Boga względem ludzi<sup>10</sup>. Głównym zadaniem Prawa, które zawiera się w Dekalogu danym na pustyni Ludowi Wybranemu przez Boga, jest pouczać o tym co dobre, a co złe<sup>11</sup>. Takie rozumienie Prawa w Starym Testamencie potwierdza także św. Paweł pisząc w Ga 3,24: „Prawo stało się dla nas wychowawcą, który miał prowadzić ku Chrystusowi”. Tak więc, w świetle tych tekstów biblijnych, doskonałym wychowawcą jest sam Bóg<sup>12</sup>.

Z woli Bożej, do udziału w Bożym działaniu wychowawczym, jako jego kontynuacji i jego urzeczywistnianiu, jest przewidziana wspólnota ludzi, celebrująca pamięć o dziełach Bożych. Życie we wspólnocie jest nieustanną pedagogią.

<sup>8</sup> S. Potocki, Rady mądrości, Lublin 1993.

<sup>9</sup> Zob. X. Leon-Dufour, Wychowanie, w: Słownik Teologii Biblijnej, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 1085-1087; E. Ozorowski, Wychowanie, w: Słownik podstawowych pojęć teologicznych, Warszawa 2007, s. 343.

<sup>10</sup> S. Wypych, Prawo w Izraelu, w: Wstęp do Starego Testamentu, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 152.

<sup>11</sup> R. Jasnos, Teologia Prawa w *Deuteronomium*, Kraków 2001, s. 183-233.

<sup>12</sup> Por. KO 15; Pius XII, Encyklika „Mit brennender Sorge”, 14.03.1937, AAS 29 (1937), s. 151.

Dlatego ludzie podejmujący się wychowania są, czy też powinni być, przedstawicielami samego Boga. Widać to zwłaszcza na przykładzie podstawowej wspólnoty, jaką jest rodzina, a w niej zwłaszcza rodzice<sup>13</sup>, których działania wychowawcze wobec dzieci znajdują usankcjonowanie w postaci obowiązku okazywania im szacunku, co zostało podniesione do rangi przykazania Bożego zawartego w Dekalogu („Czcij ojca twego i matkę swoją” – Wj 20,12; „Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój” – Pwt 5,16). Tekst ten stwierdza, że autorytet wychowawczy pochodzi z nadania Bożego, a nie z ustanowienia jakiegokolwiek władzy ludzkiej. Z tych tekstów wynika jeszcze jedna prawda, że bycie wychowawcą jest powołaniem, czyli czymś danym od Boga. Pojawia się tu więc zagadnienie powołania do wychowywania. Należy jednak pamiętać, że proces wychowawczy jest trudny i długotrwały, ponieważ człowiek jest dotknięty skutkami grzechu pierworodnego.

Nowy Testament podkreśla, że wychowanie ma swój centralny moment w Synu Bożym. Mówi o tym sam Chrystus: „Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie” (J 13,13). Jezus Chrystus postawił więc siebie wśród ludzi jako nauczyciel, który może być tożsamy z wychowawcą<sup>14</sup>. Uczynił to z taką siłą, że zadziwił Mu współczesnych. Celem tego nauczycielskiego posłannictwa Chrystusa jest objawić Ojca („Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” – J 14,9). Wychowanie jest więc prowadzeniem do Boga, jako Ojca, który jest początkiem i kresem miłości (Mt 18,1-4; 19,14; Łk 15,11-31). Przejawami działalności wychowawczej Chrystusa są takie wydarzenia, jak powoływanie uczniów, stawianie wysokich wymagań, interpretowanie Pisma, przedstawianie siebie jako Syna Bożego<sup>15</sup>.

Jeśli Stary Testament przedstawia trudne powołanie i wychowanie Ludu Bożego przez Boga i prawdę, że wychowawcze Prawo dane przez Boga nie znalazło serc synowskich, to obecność Chrystusa objawiającego łaskę i prawdę oznacza pełne zaktualizowanie więzi, jaka powinna istnieć pomiędzy Bogiem i człowiekiem, a która nie zrealizowała się w Starym Testamencie ze względu na zatwardziałość serca ludzkiego. A to oznacza, że w osobie Jezusa Chrystusa zrealizowały się w pełni wychowawcze zamiary Boga wobec człowieka („nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” – Hbr 5,8 – czyli był posłuszny Bogu). Jezus daje się historycznie wychować Ojcu. W Jezusie dokonano się zrealizowa-

---

<sup>13</sup> J. Kułaczkowski, *Biblijne zasady wychowania rodzinnego*, Rzeszów 1998; R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1995, s. 37-46.

<sup>14</sup> Zob. L. Ryken, *Nauczanie, nauczyciel*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003, s. 573.

<sup>15</sup> S. Hareźga, *Jezus i jego uczniowie*, Lublin 2007.

nie zamiaru Boga – więź pomiędzy Ojcem i Synem<sup>16</sup>. Z tego faktu można wysnuć ogólne kryteria pedagogiczne. Wychowywać zatem po chrześcijańsku, to przyjąć cały sposób wychowania, którego dokonał Jezus Chrystus. Egzystencja Jezusa ma niejako wchłaniać wszelkie inne życie ludzkie i każdy aspekt tego życia. Chrystus jednak nie zatrzymuje człowieka na sobie, lecz prowadzi do Ojca, którego należy odkryć jako pełnego miłości. Nie wychowuje „zwolenników” dla siebie. Tych, co są z Nim, odsyła do Ojca. Szczytem objawienia jest prawda przedstawiona w J 16,27 – „Ojciec sam was miłuje”. Podstawowym problemem w wychowaniu jest ponowne odkrycie Boga jako Ojca pełnego miłości. Z tej perspektywy należy odczytać wezwanie skierowane do ludzi, aby stali się oni dziećmi (Mt 18,3-5; Mt 19,14; Łk 15,11-32). Mieć Ojca, to być prawdziwie wychowywanym. W tym procesie ujawniania Ojca przez Jezusa jest zbieżność i dopełnienie z faktami Starego Testamentu. Obrazem Starego Testamentu o Ojcu odpowiadają słowa i gesty Jezusa. Prawda ta nie jest produktem myśli ludzkiej ale jest objawiona przez Boga. Można więc wysnuć wniosek, że wychowanie to działalność zbawcza, która ma swe źródło w Bogu i dokonuje się poprzez napomnienia kierowane przez Boga do ludzi oraz poprzez różne próby sprawdzające stopień wiary u człowieka<sup>17</sup>. Ponadto wychowanie można rozumieć jako prowadzenie do Ojca, danie ludziom na nowo Ojca, który jest początkiem i kresem miłości. Wychowywać to ukazać całościowy plan egzystencji, i to w taki sposób, by to wzbudziło podziw i pasję u człowieka.

Współcześnie grozi człowiekowi zagubienie się w szczegółach wychowania, a tymczasem nie ma wychowania w szczegółach bez odniesienia się do całości. Wychowywać w rozumieniu chrześcijańskim, to odrzucić wszelkie inne formy i systemy wychowawcze poza Chrystusem – „jeden jest wasz Nauczyciel, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” – Mt 23,8-10. Dla chrześcijanina nie są możliwe inne sposoby wychowania. Wychowawca to wcielenie Mistrza i Ojca. Chrystus wychowując dawał siebie. Dawać siebie, to postawa chrześcijańskiego wychowawcy. Wiąże się to z ofiarą, której przykładem był sam Chrystus (Iz 53,4-5 – „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem”). Tylko taka postawa jest pełnią wychowania. Aby mogło dokonać się dzieło Bożego wychowania, Bóg posyła Ducha Świętego, który ma ludzi „nauczyć wszystkiego” – J 14,26. Duch Święty uzdalnia, w tym przypadku wychowuje ludzi, do mówienia do Boga „Ojcze”. „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze” – Ga 4,8, czyli daje wolność od wszelkiego pseudowychowania, oszustwa zamazującego prawdę o Bogu, jako miłującym

<sup>16</sup> H. Langkammer, *Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Rzeszów 2004, s. 78.

<sup>17</sup> Zob. X. Leon-Dufour, *Wychowanie*, dz. cyt., s. 1088; por. DM 3.

Ojcu. Równocześnie przez działanie Ducha Świętego powstaje wspólnota będąca wychowawczą rodziną, w której są rozdzielone dary Ducha Świętego. Tą wspólnotą wychowawczą jest Kościół, który jest wychowawcą świata.

Rozumienie wychowania jako udziału w zbawczym działaniu Boga podkreśla szczególnie św. Paweł, który przyrównał ekonomię zbawienia do procesu wychowywania: „Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce” – 1Kor 13,11. Zwłaszcza Ef 4-5 można nazwać „manifestem kościelnego wychowania”, który zawiera następujące prawdy:

- Chrystus wychowuje osobiście każdego chrześcijanina, aby stał się synem Boga, równocześnie wyznacza każdemu odpowiedzialność za cały Kościół;
- istotne dla wychowania i samowychowania jest przyjęcie odpowiedzialności za swój własny dar, w tym wyraża się i sprawdza posłuszeństwo Chrystusowi;
- grzechem i antywychowaniem jest w Kościele oderwanie darów od wspólnotowego planu wychowawczego.

Celem wychowania chrześcijańskiego, które jest kontynuacją Bożego wychowania, wyrażającego się we współdziałaniu człowieka z łaską Bożą, jest więc urobienie człowieka doskonałego, chrześcijanina jako człowieka nadprzyrodzonego, naśladowującego Chrystusa i żyjącego Jego mocą sakramentalną (por. DIM s. 66n.). Dojrzewanie chrześcijańskie to nie tylko przyswajanie intelektualne prawd wiary, ale przede wszystkim pogłębienie więzi z Bogiem. Ideałem w tym wychowaniu jest sam Jezus Chrystus - „aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13). Jezus Chrystus jest wzorcem uniwersalnym i całościowym. Dotyczy to wszystkich zachowań ludzkich i wszystkich wartości (Ef 4,21; Rz 6,6; Kol 3,1). Doskonalenie się człowieka wedle tego Wzorca zapewnia mu pełną wolność (Ga 5,1). Jest to wzorzec doskonałości moralnej. W wychowaniu chrześcijańskim, w przeciwieństwie do innych systemów wychowania, Ideał wychowawczy jest Konkretną Osobą, a nie teorią.

Tak rozumiany proces wychowawczy zostaje zapoczątkowany przez sakrament Chrztu św., poprzez który człowiek zostaje wprowadzony w nowy wymiar swojej egzystencji (Ga 3,27 – „wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa”). Człowiek zostaje usynowiony w Chrystusie wobec Boga, co z kolei podkreśla wielką godność człowieka. Wymiar ten zostaje pogłębiony poprzez uczestnictwo w pozostałych sakramentach. Niezwykle istotnym w tym procesie jest Sakrament Eucharystii, ponieważ słowa i gesty w nim występujące streszczają wszystkie dzieła Boże i zawiera-

ją eschatologiczny cel. Stąd też, Eucharystia jest centrum nowej tradycji wychowawczej. Ważny jest też w tym procesie sakrament pokuty, ponieważ uzdalnia on człowieka do stałego nawrócenia. Wyrażać się to powinno w zmianie sposobu myślenia i przemianie stylu życia („Trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek żądz polegających na fałszu, a odnawiać się duchem w waszym umyśle i przyoblec człowieka nowego” – Ef 4,22-24)<sup>18</sup>. Ważny jest tu stały wysiłek współpracy człowieka z Chrystusem w rozwoju darów (Ef 3,16-17; Kol 2,7; 1 Kor 3,11). Skuteczność działaniom wychowawczym zapewnia Duch Święty, ponieważ jego zadaniem jest kontynuacja misji Syna Bożego (J 16,12). Wyzwała On od wszelkiego fałszu w wychowaniu.

Wychowywać więc po chrześcijańsku to powodować naśladowanie Chrystusa<sup>19</sup>, które obejmuje poznanie Jezusa Chrystusa z miłości i przyłgnięcie do Niego jako Osoby umiłowanej. Ważne jest tu „rozumienie Chrystusowe”, czyli ocenianie każdej sytuacji podobnie, jak czynił to Jezus. Ewangelia staje się normą myślenia i postępowania. Chodzi tu o całkowite zaufanie Bogu i stałe pogłębianie zdolności kochania. Można stwierdzić, że wychowywać po chrześcijańsku to równocześnie odrzucać wszelkie inne formy, niezgodne z zamysłem Bożym (Mt 23,8-10). Dla chrześcijanina nie są możliwe inne systemy wychowawcze poza Chrystusem. Jest tu także wezwanie do wychowawcy, aby był on Mistrzem i ojcem, czyli dawał siebie.

W świetle powyższych analiz można stwierdzić, że chrześcijańska koncepcja wychowania, wychodząc od Objawienia Bożego, opiera się na prawdzie dotyczącej Boga istniejącego w Trzech Osobach, z której wynikają dalsze podstawowe prawdy dla chrześcijańskiego wychowania: o stworzeniu, grzechu pierworodnym, odkupieniu i uświęceniu<sup>20</sup>. Prawda o stworzeniu głosi, że odwiecznie istniejący Bóg, swoją Wszechmocą i Wolą stworzył z nicości aniołów, świat i człowieka, jako wyraz swej Mądrości, Dobroci i Miłości. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże został obdarzony nieśmiertelną duszą, rozumem i wolną wolą (por. KKK 396-407). Prawda o grzechu poucza, że człowiek zgrzeszył nie usłuchawszy nakazu Bożego, utracił łaskę Bożą, stan nadprzyrodzonej szczęśliwości i wprowadził rozdarcie w naturę ludzką w postaci skłonności do zła (por. KKK 422-637). Prawda o grzechu pierworodnym i jego skutkach oraz jej znaczenie została mocno podkreślona przez papieża Piusa XI w encyklice o chrześcijańskim wychowaniu. Stało się tak, ponieważ

<sup>18</sup> S. Kunowski, System chrześcijański wychowania, w: *Pedagogika katolicka*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 2001, s. 49.

<sup>19</sup> K. Przeclawski, Cele i zadania wychowania. Ideał wychowawczy, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 51.

<sup>20</sup> A. Witkowiak, *Propedeutyka teologii katolickiej*, Poznań 1959.



papież pragnął przeciwstawić chrześcijańskie rozumienie wychowania nurtem, które w ówczesnych czasach propagowały naturalizm i indywidualizm. Naturalizm pedagogiczny, którego twórcą był Jan Jakub Rousseau, wierząc w doskonałość natury ludzkiej, zaprzecza grzechowi pierwotnemu i potrzebie łaski Bożej. Konsekwencją takiego systemu jest oparcie się w wychowaniu wyłącznie na siłach natury ludzkiej<sup>21</sup>. Prawda o odkupieniu poucza, że Syn Boży, Jezus Chrystus, przez Wcielenie w naturę ludzką, za przyzwoleniem swej Matki, Maryi, dokonał drogą Ofiary Krzyżowej Odkupienia ludzkości z grzechu pierwotnego, przebłagał gniew Boży i pojednał człowieka z Bogiem, przywracając mu dziecięstwo Boże (por. KKK 422-637). Prawda o uświęceniu wskazuje na to, że Jezus Chrystus Zmartwychwstały zesłał Ducha Świętego, który w Kościele jako jego Dusza działa uświęcająco przez łaskę, czyli konieczną pomoc Bożą do zbawienia udzieloną przez siedem Sakramentów świętych, odpowiadających potrzebom rozwojowym człowieka (por. KKK 639-747). Ważne są tu również prawdy eschatologiczne o rzeczach ostatecznych: sędzie za dobre lub złe życie, zmartwychwstaniu ciał i życiu wiecznym w szczęściu lub odrzuceniu od Boga. Stwarzają one ważne motywy dla kształtowania życia i moralnego postępowania chrześcijańskiego<sup>22</sup>.

Oparte na powyższych prawdach wychowanie chrześcijańskie ma charakter teocentryczny (jest zwrócone do Boga), chrystocentryczny (dokonuje się przez Jezusa Chrystusa) i eklezjocentryczny (jest przeżywane we wspólnocie Kościoła)<sup>23</sup>. Przyjmując powyższe założenia, wychowanie wedle koncepcji chrześcijańskiej jest to pomoc udzielana osobie ludzkiej w realizacji jej człowieczeństwa, aby mogła w pełni osiągnąć swe immanentne i transcendentne cele<sup>24</sup>.

Dlatego udzielając odpowiedzi na pytanie postawione w temacie niniejszego artykułu: czy Biblia może być uważana za jedno ze źródeł inspiracji wychowaw-

---

<sup>21</sup> Zobrazowaniem stosunku pedagogów katolickich jest referat wygłoszony na I Katolickim Studium o wychowaniu: W. Jasiński, *Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej*, w: *Katolicka myśl wychowawcza*, Poznań 1937, s. 61-75.

<sup>22</sup> S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 95.

<sup>23</sup> Fr. De Hovre, *Le Catholicisme, ses Pedagogues, sa Pedagogie*, Bruxelles 1930, s. 420-423; DIM, s. 53; DWCH 3.

<sup>24</sup> Por. DWCH 1; K. Przeclawski, *Wychowanie*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, s. 913-914; Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), który stworzył system filozoficzny będący podstawą rozumowego wyjaśnienia rzeczywistości, twierdzi, że wychowanie to proces dynamicznego rozwoju coraz pełniejszego stawania się człowiekiem, aż do całkowitego rozwoju jego natury, czyli dążący do stanu doskonałego człowieczeństwa, który to stan jest stanem cnoty. *Suppl. STh*, p. III. Q 41, a 1; DIM, s. 35; F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, ZN KUL 1973, nr 3, s. 43.

czych i zarazem czy wychowanie może być rozumiane jako udział w zbawczym działaniu Boga, można odpowiedzieć, w oparciu o dokonane analizy tekstów biblijnych, że biorąc pod uwagę godność człowieka i cel jego życia, w żadnym przypadku nie może być to rozumiane inaczej.

### **Fr Jerzy Kulaczkowski: Education as participation in God`s salvation**

Looking for answers concerning the process of bringing up a human being appears to be a major issue in present times. It is because of a variety of pedagogical theories on the issue. It would be helpful to borrow from other sources which have not been paid sufficient attention so far. One of such sources is the Bible which, in spite of its theological aspect, is a story of bringing up a man by God. The Bible also describes numerous pedagogical situations, including those concerning family education. The most important truth contained in this source shows that God is a pattern of each educator and all rights to bringing up are given by Him. It allows us to reach a conclusion that education can be regarded as participation in saving work.